

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## KRWAWA LIKWIDACJA REWOLTY

Zastrzelono Roehma i szereg wyższych funkcjonariuszów policji  
Rozbrojenie i rozmundurowanie wszystkich szturmówek

Ponura tragedia ustrojowa, jaka od kilku lat przeżywa 60-milijonowy naród niemiecki, zaczyna przybierać formy, świadczące o zbliżającym się finale potwornego eksperymentu.

Na czele wielkiego mocarstwa stanął, korzystając z wyjątkowej koniunktury, człowiek zupełnie nieodpowiedni, posiadający z nadzru prócz chorobliwej wiary w swe posiadanie, jedynie garść pustych frazesów i wyswiechtanych haseł, oraz barbarzyńskich, oddawna już przez ludzkość zarzuconych teorii. Człowiek ten otoczył się bandą zblów, morfinistów i homoseksualistów, powierzając im lekkomyślnie jedne z najważniejszych funkcji przy reorganizacji państwa.

Rządy swe zainicjował szeregiem przemówień, w których rzucał na sfa nienawiści i lądzenia jednej części ludności przeciwko drugiej. To był program polityki wewnętrznej. W polityce zagranicznej obiecywał szybki rewans za przegraną wojnę i odzyskanie utraconych terenów. Pod względem gospodarczym przyrzekał poprawę radykalną doł bezrobotnych i głodujących, żądając wzajemnie jedynie karności, posłuszeństwa i solidarności. Ukoronowaną niem „programu” było przywrócenie nie pochodów, defilad, mundurów, marszów i uroczystości o posmaku wojskowym, do których naród ten był tak bardzo przywiązany.

Zrealizował częściowo nienawiść między poszczególnymi grupami ludności i całkowicie owe circenses. W wirze pochodów i dętych orkiestr oszołomiony naród przez pewien czas nie czuł, że mu kładzie marsz grają. Ale niebawem zaczęło się otrzeźwienie. Tłum zawiedzionych z gwardją przyboczną na czele zaczął coraz głośniej domagać się chleba i pracy, a przede wszystkim realizacji radykalnych przyrzeczeń. A tymczasem nowy prorok został całkowicie usidiony przez kamarylę ciężkiego przemysłu i obszarników. Widząc to straż przednia woda (która okazała się „strażą tylną”) postanowiła się zbuntować, szczególnie, że groziła jej, jako jedynej efektywnej sile uzbrojonej w ludzie, całkowita likwidacja. Wodzowie woda zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa i bodaj że kazali mu uderzyć i zdławić tych, którzy go na szczyty wynieśli.

Oto istota tego, co zaszło w Niemczech z piątku na sobotę w nocy. Ze spiskującymi malkontentami rozprawiono się z niewiarygodną brutalnością. Zastrzelono bez sądu, jak psów, wszystkich przywódców spisku, do wczoraj jeszcze niby najwierniejszych mężów zaufania szefa. Przy okazji zgładzono również generała, który dla kamaryli był bardzo niebezpieczny, bowiem wyszedł z jej grona, a miał inklinacje ku lewicy i radykalizmowi społecznemu. Oczywiście zbiry nie za wahały się ani na chwilę i bestjałsko zamordowały również żonę generała, kobietę Bogu ducha win-



ROEHM  
zastrzelony szef sztabu szturmówek



GEN. SCHLEICHER  
b. kanclerz i min. Reichswehry.



PAPEN  
wicekanclerz, pozostający pod dozorem policji.

na, która nigdy nie wspólnego z polityką nie miała.

Pierwszy kulminacyjny punkt tragedji mamy po za sobą. Wykazał on, że czarna reakcja i wierne jej szeregi wojska właściwie panują dzisiaj. Reżym zdradził w pełni swą niezwygotność w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej. Oczywiście drgawki agonijalne trwać mogą jeszcze nawet przez czas dłuższy i nawet mogą pozornie wyglądać na rozwój, ale w rzeczywistości koniec i to stosunkowo niedaleki, jest oczywisty. Nastąpi krótszy, lub dłuższy etap przejściowy, prowadzą-

cy do restauracji monarchji.

Szef przegrał wielką grę. Jeśli niemal własnoręcznie musiał zgładzić takich najlepszych druhów i przyjaciół lub rzekomo wiernych krwawych pachołów, to oczywiście teraz nikomu już wierzyć nie może, prócz swych sojuszników z obozu obszarników. A do nich napewno nie może mieć zaufania. Bez chwili wahania zlikwidują go oni w odpowiednim momencie, tak samo, jak z jowialnym niemal spokojem kazali mu zlikwidować jego pretorjanów i osamotnić się w sposób wstrząsająco tragiczny. M. D.

### Roehm nie chciał popełnić samobójstwa

BERLIN (PAT). Wiadomość o śmierci b. szefa sztabu szturmówek kpt. Roehma została obecnie ze strony urzędowej potwierdzona. O godz. 19.40 Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

„B. szefowi sztabu szturmówek dano okazję do wyciągnięcia konsekwencji z jego zdradzieckiego postępu. Ponieważ tego nie uczynił, został zastrzelony”.

W godzinach porannych odbyły się w Berlinie dalsze egzekucje. M. i. rozstrzelano kilku funkcjonariuszy policji.

### Współpracownicy Papena odbierają sobie życie

BERLIN (PAT). Według obiegających pogłosek szef prasowy wicekanclerza Papena von Bose popełnić miał samobójstwo w chwili gdy policja przeprowadza rewizję w jego biurze, mieszczącym się w pałacu wicekanclerskim. Mówi się również o samobójstwie adjutanta wicekanclerza von Tschirschky'ego. Sam wicekanclerz Papen został zwolniony z aresztu, ale nie wolno mu opuszczać mieszkania.

LONDYN (PAT). Korespondent agencji Reutersa donosi z Berlina, że zupełnie otwarcie omawiana jest możliwość objęcia urzędu wicekanclerza przez premiera pruskiego Goeringa. Wydaje się mało prawdopodobne aby na tem stanowisku mógł pozostać von Papen, po przejściach, jakie go spotkały ostatnio.

### Wrocław manifestował z powodu zastrzelenia Heinesa

WROCLAW (PAT). W związku z zastrzeleniem prezydenta policji szefa S. A. prowincji śląskiej Heinesa w nocy z soboty na niedzielę miały miejsce manifestacje uliczne, połączone z aresztowaniami wielu osób, tak cywilnych jak i członków S. A. Aresztowani nie stawiali oporu i wznosili okrzyki na cześć Hitlera.

### Dwa pociągi rozbrojonych wyjechały z Monachjum do Berlina

LONDYN, 1 lipca. (PAT.) — Agencja Reutersa dowiaduje się z kół dyplomatycznych, iż przy czyną rewolty w Berlinie

była przewidziana drakońska reorganizacja oddziałów szturmowych,

która miała rozpocząć się 1-go sierpnia po upływie urlopow, u dzielonych członkom szturmówek.

Hitler, Goering i Goebbels konferowali całe popołudnie w ministerstwie propagandy.

Dwa specjalne pociągi ze szturmowcami wyjechały z Monachjum do Berlina.

Sztylety, w które uzbroił ich Roehm, zostały im zabrane bez żadnych wyjaśnień. Oświadczanie, iż

zbuntowani byli w kontakcie z jednym z mocarstw,

spowodowało, że policja przeprowadziła rewizję w domu prywatnej osobistości, która odgry-

wała ważną rolę w ruchu separatystycznym Nadrenji.

Mimo pogłosek ustalono, iż August Wilhelm, syn ex-cesarza nie miał nic wspólnego z rewoltą.

W danej chwili Hitler i Goebbels są całkowicie panami sytuacji

(Dokończenie na str. 3)

### Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, dn. 2 lipca

wpłaci prenumeratę za miesiąc lipiec do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.

# Goebbels w Warszawie

Pod powyższym tytułem snuje jeden z najwybitniejszych lewicowych publicystów niemieckich, pracujących obecnie czy w Warszawie na emigracji, interesujące rozważania na temat ostatnich wyzkałów w polityce zagranicznej rządu hitlerowskiego.

REDAKCJA.

Goebbels jest najlepszym konikiem w stajni Hitlera. Dlatego też wybrano go w październiku 1933 roku do reprezentowania Trzeciej Rzeszy na zgrupowaniu ligi narodów w Genewie. Przybył do Genewy i odjechał z powrotem, nie powiedziawszy ani słowa. Kilka prywatnych pogawędek odebrało zawodemu mówcy propagandowemu ochoć do publicznych wystąpień.

Antysemickie przemówienie, którego się nie mógł wyżyć w Genewie, ukołował Goebbels obecnie w Warszawie. W międzyczasie Niemcy i Polska symbolicznie uściśniły sobie ręce. Właśnie celem dyplomatycznego przygotowania tego w przyszłości może efektywnego uściśku dłoni został wysłany do Polski Goebbels, którego Hitler być może uważa za dyplomata.

Goebbels jest zwierzęciem całej pracy niemieckiej, która musiała jego wypad na wschód czuć, jako wydarzenie światowe poniżej mała próbka z utrzymywanej bezpośrednio przez rząd niemiecki „Deutsche Rundschau”, wychodzącej w Bydgoszczy, z dnia 10 czerwca:

„W szerokich kołach oświeconego społeczeństwa, dostarczającego publiczność na wszelkie imprezy intelektualne, daje się zauważyć szczerze i poważnie zainteresowanie dla wizyty dra Goebbelsa w Warszawie. Intelktualni smakosze cieszą się z przeżycia, jakiego ich czeka, z możliwości wysłuchania odczytu jednego z największych mistrzów propagandy i retoryki w europejskich sferach kulturalnych. Dla tych kół dr. Goebbels jest przede wszystkim wielkim wirtuozem. Jako takiego chwalił go zawsze nawet najskrajniejsi przeciwnicy w prasie polskiej. To niezaprzeczone uznanie dra Goebbelsa za całkiem wybitną osobistość, działającą przy ciągłym, decyduje o nastrojach w najszerszych masach ludności aż do dzielnic żydowskich”.

Z strony polskiej ten zadatkowy entuzjazm bynajmniej nie był tak wielki. W Warszawie nie wybito na cześć ministra, jak w Krakowie, szyb w konsulacie niemieckim; ale cała opozycja wypowiedziała się przeciwko Goebbelsowi, poczęści tak ostro, że liczne dzienniki zostały skonfiskowane. Wszystkie organizacje katolickie zachowały

chłodną rezerwę ze względu na przesładowania kotołecznym w Trzeciej Rzeszy. Prasa rządowa nie wyszła z ram poprawnego reportażu. Aby jakoś uczynić Goebbelsa strawnym dla publiczności warszawskiej, opisywano go, jako nadreńczyka, a nie jako prawdziwego prusaka. Przeciwny polak jest bowiem raczej antyprusakiem, niż antyniemcem, ponieważ krzywdy przyczyniły Polsce w ciągu stuleci właśnie rządy pruskie.

Odczyt urządziło prywatne stowarzyszenie, mianowicie unja współpracy intelektualnej; jest to filja dość ponurej organizacji austriackiego księcia Rohana, młodego jeszcze literacko-politycznego snoba, któremu tytuł książęcy zapewnia pewne sukcesy. Dla Polski unja niema znaczenia. Ale gdy Goebbels z nią się porozumiał co do odczytu, rząd polski musiał nadać wizycie ministra półoficjalny charakter. Pan Goebbels pragnął gorąco audjencji u prezydenta Rzplitej, a prasa niemiecka doniosła o tej audjencji nieco przedwcześnie. Ale prezydent musiał przypadkowo wyjechać w przeddzień przybycia Goebbelsa. Bądź co bądź marszałek Piłsudski przyjął Goebbelsa na 50-minutowej audjencji. To podnosi znaczenie podróży, której wobec tego nie można uważać jedynie za reklamę dla Goebbelsa.

Odczyt w sali, zawierającej 600

miejsce, dzięki gigantycznej służbie policyjnej przeszedł zupełnie gładko i nie miał zresztą żadnego większego znaczenia. Zwykle hitlerowskie uogólnienia i mgławice zostały wygłoszone przez niewątpliwie najzręczniejszego mówcę Trzeciej Rzeszy. Goebbels wtrącił jeden ustęp antysemicki, ponieważ zapewne wierzy własnej prasie, że to może znaleźć w Polsce dźwięczne echo. Ale Goebbels się omylił. W narodzie polskim, a szczególnie wśród młodzieży, istnieją mocne antysemickie instynkty; ale rząd polski zawsze przywiązywał wielką wagę do tego, aby istniał poważny dystans między nim i wszelkimi deklaracjami antysemickimi. Żydów powoływano do najwyższych czynności w państwie. Piłsudski jest wrogiem antysemityzmu, uważając go za reakcyjne barbarzyństwo. Właśnie w ostatnich czasach rząd polski zwrócił się bardzo ostro przeciwko wybrkom polskich antysemitów. Rząd ten musiał odczuć jako wyjątkowo nietaktowne, że Goebbels usiłował usprawiedliwić zasadniczą walkę z niemieckimi żydami. Ten ustęp był niewątpliwie w oczach rządu polskiego moralnym sukursem dla krańcowych skrzydeł jego własnej opozycji prawicowej. Ponieważ przedstawiciele dzienników żydowskich również otrzymali zaproszenia na odczyt dra Goebbelsa, więc minister propagandy powinien był wiedzieć, że nie spodziewano się po nim antysemickiej demonstracji.

Ale okazało się raz jeszcze, że subtelny on nie jest.

O ile odczyt nie miał znaczenia,

o tyle tych 50 minut, które spędził Goebbels u marsz. Piłsudskiego, może mieć tem donioślejsze znaczenie. Chwilowo oczywiście świat się o tem nie dowie. Dla tych 50 minut Goebbels przyjechał do Warszawy. Chciał ugruntować wschodnią orientację Trzeciej Rzeszy.

Program polityki zagranicznej Hitlera, naszkicowany w książce „Moja walka” opiera się na trójprzymierzu Niemcy — Anglja — Włochy. Wszystkie próby zbliżenia się do Anglii spaliły na panewce. Tegoroczna misja londyńska Ribbentropa pozostała akurat tak samo bezowocna, jak zeszłoroczna wyprawka Rosenberga przez La Manche. Obecnie zaczyna się obrabiać Warszawę, jako namiastkę Londynu.

Hitler nie zna się zupełnie na polityce zagranicznej; musi sobie to powiedzieć każdy jego czytelnik. W swej bezradności polega on na radach Rosenberga, którego widocznie uważa za geniusza polityki zagranicznej. Rosenberg jest Niemcem bałtyckim, pełnym piekielnej nienawiści do Rosji. Marzy on o rozbirozie Rosji, a potrzebuje dla swych planów pomocy Hitlera. Hitler oświadcza w swojej autobiografii, że za sto lat naród niemiecki ma liczyć 250 milionów głów i rozwinąć się na własnej ziemi. A więc: ekspansja na wschód! Co ma się stać z dotychczasowymi mieszkańcami tych krajów, o tem Hitler nawet nie wspomina. Prorocy ograniczają się zwykle do bardzo mglistych orzeczeń.

Bieg myśli Rosenberga jest real-

niejszy pod względem politycznym. Zna on Rosję i wie, że jej najważniejszym zakątkiem jest płodna Ukraina, której lwią część należy do Rosji. Uświadomienie narodowe ukraińców, które dawniej było nikłe, poniosło się wydatnie od czasów wojny światowej. Na to spekuluje Rosenberg, który w krwawym konflikcie między Rosją i Japonją chciałby wywołać powstanie ukraińców i narodów kaukaskich, aby tą drogą rozgromić państwo sowieckie.

W przeddzień przyjazdu Goebbelsa wspomniana już „Deutsche Rundschau” w Bydgoszczy pisała:

„Polityka Rapalla wsiąkała w historję. Traktaty z Rapallo i z Berlina, chociaż nominalnie jeszcze istnieją, nie przedstawiają już żadnej politycznej wartości”.

Czy marszałek Piłsudski słyszy Berlin każe obwieszczać w Polsce, że umowy z Rosją, które z punktu widzenia prawa międzynarodowego jeszcze istnieją, w rzeczywistości są już tylko strzępami papieru. Droga wolna — ruszamy na Moskwę! Czy ruszasz z nami, Polsko?

Marszałek Piłsudski jest wrogiem Rosji, acz z innych względów, niż Rosenberg. Był on ongiś socjalistycznym rewolucjonistą, którego młodzież niszczyła carska Rosja. Obecnie nie panuje już car, którego zastąpiły Sowjety. Ale mimo to w odczuciu Rosja mogła pozostać wrogiem. Ciekawe, czy Goebbels w ciągu 50-minutowej audjencji znalazł okazję do zadęcia przed marsz. Piłsudskim w róg Rosenberga? I jak marsz. Piłsudski na to zareagował?

Piłsudski jest romantykiem — ale jest jednocześnie realnym politykiem. Wie on, że jego kraj, którego gospodarka i finanse przeszły ciężki kryzys, potrzebuje jeszcze dziesiątków lat dla konsolidacji. Piłsudski zna wojnę, której Goebbels i Rosenberg nie znają i zna ryzyko każdej wojny.

Zbliżenie Polski i hitlerowskich Niemiec ciąży nad Europą, niby gradowa chmura. Dopóki Polska na terenie polityki zagranicznej współpracowała z milującą pokój Francją, dopóty ona sama była bezapelacyjnym gwarantem pokoju. A teraz? Jedna konstrukcyjna idea w zewnętrznej polityce Hitlera ma charakter destrukcyjny: gwałtowna ekspansja na wschód. Sam on czuje się za słaby dla urzeczywistnienia tych idei. Szuka więc pomocników. Czy ich znajdzie?

Helmut von Gerlach.

Głęboka treść. Największe talenty ekranu w filmie

## Otchłań życia

W rolach głównych: Fredric March, Mirjam Hopkins i George Raff. Wkrótce!

# Samarang

Czarowna kraina miłości. Emocjonujący film egzotyczny z życia poławiaczy perł ukazuje się wkrótce w Łodzi

## „MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dzisiaj i dni następnych!

2 arcywesołe filmy w jednym programie! Piękne melodie. Taniec. Śpiew.

## I. KOBIECY WOLA BRUTALI

Tryskająca humorem farsa z życia kapryśnych milionerek na Riwierze. W roli gł. najelegantszy mężczyzna świata Jack Buchanan

## II. Rozkosze małżeństwa

Kapitalna komedia z kulis alkojowej małżeńskiej. Film dla mężów i żon, kawalerów i panien, narzeczonych i rozwódek. — W rol. gł. ELISIE RANDOLPH, HAROLD FRENCH, AUSTIN MELFORD. — Pocz. sensów o 3 pp., w święta i niedz. o 12. Ceny miejsc III i II po st. 1.09, I-sze po st. 1.50., na I-szy seans po 80 groszy.

## PALACE

Dzisiaj i dni następnych!

Pocz. o godz. 4-ej

Wstrząsający dramat życiowy

## SYMFONJA ŻYCIA

Film, stanowiący przedmiot entuzjazmu całego świata.

W rolach głównych:

JOHN BOLES i GLORIA STUART. Reż. Victor Sclertzingler. Nadprogr: Najnowszy tygodnik Foxa.

## Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

Dzisiaj poraz ostatni!

Cudowny film o miłości, szczęściu i bezgranicznym poświęceniu p. t.

## Fortancerka

Reż. Eddie Buzzell

W rolach głównych: przemiła NANCY CARROLL i urodziwy JOHN BOLES

NADPROGRAM: TYGODNIK PARAMOUNTU i P. A. T.

Najnowszy tryumf ALEKSANDRA KORDA. Kapitalna komedia produkcji europejskiej!

# „Musisz się ożenić”

Rekord humoru i dowcipu! Atrakcyjne widowisko! 1000 zabawnych nieporozumień!

Wkrótce „Palace”

# Adamowicze utknęli w Niemczech

## Z powodu wyczerpania zapasów benzyny musieli lądować w Marchji brandenburskiej

### Dzisiaj rano wyruszą w dalszą drogę do Warszawy

#### Powitanie w Paryżu

PARYŻ, 1 lipca. (Pat.) — Dziś o godz. 8.32 samolot braci Adamowiczów „City of Warsaw” wystartował z St. t. Andre Meffai do Paryża.

Na lotnisko w Le Bourget samolot przybył o godz. 10 m. 30.

Lotników powitał ambasador Chłapowski imieniem rządu polskiego, przedstawiciele francuskich wojskowych władz lotniczych z gen. Houdemond na czele i przedstawiciele prasy polskiej.

Ambasador Chłapowski wygłosił serdeczne przemówienie, witając lotników. Wzruszeni lotnicy dziękowali przedstawicielom Rzplitej za serdeczne słowa uznania i jednocześnie wyrazili podziękowanie pod adresem władz i przedstawiciele społeczeństwa francuskiego za gościnne przyjęcie.

Po uzupełnieniu zapasów benzyny i oliwy, o godz. 12.23 bracia Adamowicze wystartowali z Le Bourget do Warszawy.

W rozmowie z korespondentem PAT. lotnicy oświadczyli, że obecnie wybrali drogę bezpośrednią do Warszawy w linii powietrznej przez Trewir, Frankfurt n/M., Drezno i Kalisz.

Przed odlotem lotnicy otrzymali wiele depesz gratulacyjnych tak z kraju jak i z Ameryki. Bracia Adamowiczowie zwrócili się z prośbą do polskich władz lotniczych o wysłanie w kierunku granicy samolotu pilotującego, celem przyspieszenia ich lotu do

#### Warszawy.

Obaj lotnicy są doskonale, uco zupełnie zaciemniło pole widzenia.

Trzy godziny lecieli w zupełnych ciemnościach.

Na lądowanie zdecydowali się na chybił trafił, nie wiedząc, że znajdują się w departamencie Orne. Samolot przy lądowaniu nie doznał większych uszkodzeń. Odpadło jedynie koło, podtrzymujące ster.

Naprawy dokonali przy pomocy lotników francuskich.

Odlatujących lotników żegna

li przedstawiciele lotnictwa francuskiego, ambasador Chłapowski i przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

sposobieni i zapomnieli już o trudnościach, z jakimi walczyli z powodu mgły podczas lądowania. W odległości 400 klm, od wybrzeży Francji wpadli w wielką burzę śnieżną i mgłę.

#### Warszawa czeka.

WARSZAWA, 1 lipca. (Pat.) — Lotnicy Adamowicze do War-

szawy nie przybyli. Według wiadomości, otrzymanych w porcie lotniczym na terenie kraju lotników nie widziano. W ciągu ostatnich kilku godzin kilkakrotnie wysłano samoloty, które lotników poszukiwały. Samoloty te powróciły, nie przynosząc żadnych wiadomości. — Ostatnio wystartował jeszcze jeden samolot patrolujący.

Zachodzi możliwość, że lotnicy zblądzi i wylądowali w miejscowości, skąd nie mogą się porozumieć telefonicznie.

#### Nieoczekiwana przeszkoda

BERLIN, 1 lipca. (Pat.) — Według informacji polskiej lotniczej w Berlinie, polscy lotnicy transatlantycy, bracia Adamowicze wylądowali dziś, około godziny 20 w miejscowości Nedlitz — Thiemenberg na wschód od miasteczka Krossen nad Odrą w Marchji brandenburskiej.

#### Nocleg przy aparacie

BERLIN, 1 lipca. (PAT.) — Korespondent PAT., po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu braci Adamowiczów w miejscowości Nedlitz - Thiemenberg, połączył się niezwłocznie z tamtejszym urzędem gminnym i otrzymał następujące informacje:

„Samolot wylądował z powodu braku benzyny.

Aparat nie jest uszkodzony, lotnicy czują się zupełnie dobrze. Wobec konieczności załatwienia formalności urzędowych, lotnicy pozostaną przez noc we wspomnianej miejscowości i prawdopodobnie

jutro rano odlecą dalej.

Władze lokalne zwróciły się do Berlina o instrukcje co do załatwienia formalności, związanych z odlotem lotników.

Na pytanie, gdzie lotnicy polscy przenocują, oświadczone w urzędzie gminnym, że prawdopodobnie będą chciały nocować przy aparacie.

## Uroczystości w Gdyni

### Akt łączności armji z morzem

Z Gdyni donoszą:

Wczorajsze uroczystości w Gdyni rozpoczęły się poświęceniem kamienia węgielnego Bazyliki morskiej w obecności p. prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, p. ministra przemysłu i handlu Floy Reichmana, przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, samorządowych, organizacji, stowarzyszeń i tysięcy rzesz ludności i młodzieży, która stawiła się w liczbie około 30 tysięcy.

Pierwszy złożył swój podpis na akcie erekcyjnym prezydent Rzplitej, poczem wpisał się do księgi p. minister Floy Reichman i całe otoczenie.

Następnie zabrał głos p. minister Floy Reichman. Podkreśliwszy znaczenie morza do mocarstwowego rozwoju, minister omówił rolę Gdyni, a następnie zaznaczył, że

drugim portem polskim jest Gdańsk, który jak i Gdynia posiada wielkie perspektywy. Minister zwrócił następnie uwagę, że szczególnie zainteresowanie morzem winna wykazywać młodzież polska. Przemówienie swe zakończył p. minister okrzykiem na cześć prezydenta Rzplitej, podchwycyony przez zebranych. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po przemówieniach nastąpiła przerwa w czasie której, prezydent Rzplitej z małżonką i otoczeniem oraz zaproszonymi gośćmi podejmowali byli śniadaniem w Yachtklubie przez komisarza rządu, p. Sokoła.

Defilada, którą następnie przyjął prezydent Rzplitej w otoczeniu gen. Orlicz Dreszera i admirałów Jwirskiego i Unruga, wykazała doskonały stan wszystkich oddziałów

broni oraz tak organizacji i stowarzyszeń, jak i młodzieży, która tak licznie wzięła udział w zlocie.

Po defiladzie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego gmachu ogniska ligi morskiej i kolonjalnej oraz nowych wodociągów miejskich.

O godz. 17.30 w miejscu gdzie zostało zbudowane pierwsze moło, w Gdyni, stanął 2 pułk szwoł. ze sztandarem. Po przyjęciu raportu przez inspektora armji gen. Orlicz Dreszera odbył się akt łączności armji z morzem. Cały pułk na czele ze sztandarem wkroczył w wody Bałtyku, defilując brzegiem, poczem gen. Orlicz Dreszer przyjął defiladę pułku.

Dzień zakończyły imprezy sportowe nad morzem.

## Krwawa likwidacja rewolty

(Dokończenie)

i nie należy oczekiwać żadnej kontrakcji.

LONDYN, 1 lipca. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi, że Berlin pozornie ma wygląd zupełnie normalny,

ale bezustanny ruch gońców między urzędami wskazuje na gorączkową działalność, jaka się objawia za kulisami. Dzielnica Tiergarten została otwarta dla ruchu kołowego. Wilhelmstrasse również otwarta, ale krążą po niej, jak zresztą i w całym mieście, silne patrole policyjne.

Gen. Blomberg odwołał stan wyjątkowy.

Tłumaczone to jest jako oznaka pewnego uspokojenia.

BERLIN, 1 lipca. (PAT.) — Na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw, otrzymanych od kanclerza Hitlera w obrębie wyższej grupy S. A. okręgu Berlin — Brandenburgja, premier Goering wydał szereg rozkazów do podległych mu formacji. Zapowiada on

bezwzględne i surowe karanie za krytykę doraźnych egzekucji przeprowadzanych z nakazu wódza, oraz za próby dyskutowa-

nia rozkazów lub działalności Hitlera,

względnie upoważnionych przez niego przywódców ruchu i organa państwowe. Wydany dla S. A. urlop ma być w całej rozciągłości utrzymany, przyczem szturmowcom wzbronione jest w tym okresie noszenie mundurów.

Noszenie sztyletów honorowych zakazane zostaje w ogólnie.

ności aż do wydania dalszych zarządzeń.

Wszyscy dowódcy S. S. włączają do dowódcy standartów (kompanja złożona z 200 osób) mają

pozostawać do odwołania w miejscach swego zamieszkania.

Rozkazy służbowe wydawane będą osobiście.

Straż sztabowa wyższej grupy

S. A. okręgu Berlin — Brandenburgja oraz przywódcy sztabu tej grupy pozostają w nielicznych wyjątkami w aresztach.

Szczegółowe śledztwo ma ustalić czy mają oni być pościągnięci do odpowiedzialności

Zwoływanie zebrania formacji, chociażby tylko w celu uświadomienia ich członków w duchu porządkowym jest zabronione.

## Goebbels zapewnia świat

### że Hitler jeszcze nigdy nie był tak bardzo panem sytuacji

BERLIN, 1 lipca. (PAT.) — Dziś wieczorem min. propagandy Rzeszy dr. Goebbels wygłosił przez radio mowę, w której uzasadniał konieczność akcji, przeprowadzonej pod osobistym kierownictwem kanclerza Hitlera przeciwko uczestnikom spisku, oskarżając ich, że dla zaspokojenia swej ambicji nie cofnęli się przed nawiązaniem stosunków z mocarstwem zagranicznym i usiłowali pokrzyżować plany Hitlera, obliczone na dalszą metę.

— Ta klika zdrajców — oświadczył minister — uważała pobłażliwość Hitlera za dowód jego słabości i na tem plan swój opierała. Również koła, koła, które były sojusznikami klik, musiały zrozumieć, że okres żartów minął i rozpoczęła się gra na serio. Wódz oraz ci, którzy mu są wierni, nie mogą dopuścić,

aby ich dzieło odbudowy podjęte wśród niesłychanych ofiar ze strony całego narodu niemieckiego, było narażone na niebezpieczeństwo wskutek intryg, pozbawionych wszelkich skrupułów dyktantów politycznych. Ci intryganci — podkreślił dr. Goebbels — powinni obecnie zrozumieć, co znaczy targnąć się na bezpieczeństwo państwa niemieckiego oraz na nietykalność reżymu narodowo - socjalistycznego. Kto z całą świadomością i planowo występuje przeciwko wódzowi i jego ruchowi, ten ryzykuje lekkomyślnie własną głową.

Minister oświadczył dalej:

— Spiskowcy wezwali na pomoc wroga wobec nas usposobioną prasę zagraniczną, która już od tygodni rozpisywała się o kryzysie systemu. Teraz prasa ta powinna wie-

dzieć, gdzie należy szukać w Niemczech siły i autorytetu.

Nigdy i nigdzie żaden rząd nie stał tak mocno, jak nasz rząd, i nie miał kierownika o tak wielkiej odwadze osobistej, jak kierownik Niemiec. Naród niemiecki i cały świat muszą obecnie wiedzieć, że w całych Niemczech panuje spokój i porządek. Bezpieczeństwo publiczne zostało przywrócone. Wódz nigdy nie był tak bardzo panem sytuacji, jak właśnie w tej chwili. Spekulowanie na wewnętrznych niśnaskach w Niemczech jest więc nie na miejscu.

LONDYN, 30 VI. (Tel. w „Głosu Porannym“).

Dzisiaj, ze dzienniki komentują sensacyjne wydarzenia w Niemczech. Po pierwszych wiadomościach alarmowych becznie utrwała się pogląd, że rząd Rzeszy zdołał opanować sytuację i przez szybką decyzję odsunął zbuntowane żywioły od wpływu na oddziały szturmowe.

Ambasada niemiecka wydała komunikat, w którym oświadcza, że wydarzenia w Niemczech miały na celu przeprowadzenie „czystki“ w partji i w oddziałach szturmowych.

Według komunikatu, w tym kraju panuje spokój.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

## Baczność !! Letnicy !!

Wiśniowej-Góry i Kraszewa „Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni Więdeńskiej.

## „Mauretania”

## idzie na emeryturę

Jeden z największych okrętów transatlantycznych „Mauretania”, chłuba linii okrętowej Cunard Line zostaje po 20 latach służby „dymisjonowany” i w dniu 30 czerwca r. b. wyruszy w ostatnią swoją podróż z Southampton do Nowego Jorku.

„Mauretania” uchodziła w swoim czasie za najszybszy okręt na linii Europa — Stany Zjednoczone i zdobyła t. zw. Błękitną Wstęgę. Emerytowany olbrzym będzie jeszcze po wycofaniu z podróży dalekobieżnych za ocean używany jako okręt wycieczkowy przez ctery miesiące, poczem zostanie rzeźbiony w dokach: zdemontowany, a rozmaite jego części składowe sprzedane na złom.

„Mauretania” jest narazie najrazie największym co do tonażu okrętem Cunard Line, która przystąpiła obecnie do budowy największego parowca na świecie, liczącego 75.000 tonn objętości.

## Pomnik szarańczy

Wiele już pomników stawiano zwierzętom. Nie licząc nagrobków ulubionych faworytów: psów, koni, kotów i t. p. pomnik brzojny znajduje się w Seattle w Stanach Zjednoczonych, pomnik świni w parku lorda Mount-Edencombe w Plymouth i pomnik białego królika w Llandudno (Anglia). Ostatnio mieszkańcy Alabama (St. Zjednoczone) postanowili wybudować pomnik szarańczy. Od lat szarańcza niszczyła ich zbiory i zropcazeni rolnicy z takim zapalem walczyli ze szkodnikami i pracowali na roli, że zbiory ich powiększyły się 10-krotnie. W ten sposób nieprzyjaciel zdobył sobie prawo do wdzięczności.

## Morze i kolonie to potęga Polski

## CASINO

Dziś i dni następnych!  
Dziś początek o 4-ej  
Ceny niższe od 1.09

## Tragiczny los „rosyjskiej Junony”

Kobieta, która spoliczkowała wielkiego księcia — Portret malowany przez Tademę — W wirze rewolucji — Śmierć męża i ucieczka do Anglii — Pasterka gminna na wyspie — Śmierć w klince

W prywatnej klinice prof. Jenkinsa w Londynie umarła niedawno w skrajnej nędzy

pani Marja Taberkoff,

która była ostatnio pasterką gminną na jednej z wysp grupy Orkneya. Dzienniki przemlewały jej śmierć, chociaż Marja Taberkoff, nazywana niegdyś „rosyjską Junoną”,

była jedną z najpiękniejszych i najbardziej uwielbianych kobiet w Petersburgu.

Portret jej, malowany przez Tademę, wisi w galerji Prado w Madrycie.

Było to w czasie potęgi carskiej Rosji, gdy Aleksander Michałowicz Taberkoff — nadworny jubiler i po wiernik cara, zobaczył po raz pierwszy

w czasie produkcji baletu carskiej opery młodą adeptkę baletu, piękną 17-letnią Marję.

Zakochał się w niej i obsypywał ją dosłownie cennymi podarunkami.

W kilka miesięcy później jubiler poślubił tancerkę. Mimo bogactwa, jakim otoczył ją jubiler, Marja, nazywana „rosyjską Junoną” była zawsze skromna i prosta. Naturalność jej, a nie jej piękność, zjednały jej wkrótce szczególne względy cara.

Pewnego dnia odbywała się wielka zabawa, na którą zaproszony był Taberkoff z swoją młodą żoną. Punktem kulminacyjnym wieczoru był

wyбір „królowej piękności”.

Palme zwycięstwa przyznao oczywiście pięknej Marji. Lecz wieczór skończył się przykrym wypadkiem. Pewien wielki książę, krewny cara, ośmielił się wyznaczyć Marji schadzke.

Oburzona Marja wymierzyła wielkiemu księciu siarczysty policzek. Tylko względem cara zawdzięcza

Marja, że wypadek ten nie miał dla niej poważnych następstw.

Potem minęły lata niezakłóconego szczęścia. Marja odniosła nawet niezwykły tryumf, że portret jej, malowany przez słynnego malarza Tademę, wywołał prawdziwą sensację na wystawach światowych w Londynie i w Paryżu.

Głaz ten zakupił potem rząd his-

pański i obecnie znajduje się on w galerji Prado w Madrycie.

W roku 1917,

gdy wybuchła rewolucja rosyjska, skończyło się szczęśliwe życie Taberkoffów.

Marja znajdowała się właśnie w sklepie swego męża, gdy wpadł rabusie.

Jubiler, który stawiał rabusiom

opór, padł od kuli rewolwerowej. Gdy rabusie ogalali sklep z koczowniczością,

Marja uciekła tylnymi, tajnymi drzwiami

Schronienie przez pierwszą noc znalazła u jednego z swoich służących. Wśród niezwykłych trudności dotarła do Rygi. Całą prawie drogę odbyła pieszo, ponieważ iść mogła tylko nocą. W Rydze udało się jej

poprosić kapitana pewnego parowca, że wziął ją ze sobą.

Mimo, że kapitan zabrał jej wszystkie pieniądze, Marja była szczęśliwa, że dostała się do Anglii.

W Anglii wzięła się do pracy, uczyła języków i była bielizniarką w hotelu. Lecz powodziło się jej coraz gorzej i gdy

zarząd gminy pewnej wsi na wyspie Hoy ofiarował jej zajęcie pasterki,

zgodziła się bez wahania. Całymi latami spałała ten zawód, lecz w końcu ciało jej wyczerpało się. Zachorowała ciężko i

dostała się do szpitala domu ubogich

Tam znalazł ją przypadkowo londyński profesor Jenkins, który odbył z przyjaciółmi wycieczkę na wyspę Hoy. W przekwitłej, przedwczesnie postarzałej kobiecie poznał „rosyjską Junonę”, którą leczył niegdyś na lekkie niedomaganie w Petersburgu. Wzruszony jej losem

profesor kazał ją przenieść do swojej kliniki w Londynie.

Lecz było już zapóźno. Siły Marji były już wyczerpane. Tylko przez krótki czas mogła Marja cieszyć się szczęściem, że jest pielęgnowana troskliwymi rękami profesora i otoczona bardzo czułą opieką. W kilka dni po przejściu do kliniki zmarła.

Slim Summerville  
Zasu Pitts

w arcywesołej  
komedji p. t.:

Miodowy Miesiąc  
Wkrótce w Grand-Kinie

## Reklama polityczna

plywa po wodach jeziora Genewskiego

Reklama, która objęła już jako swą domenę niebo, służące często za tło do arabesków kreślonych przez samolot, zagarnęła ostatnio i wody jeziora Genewskiego. Chodzi tu o reklamę polityczną przeciwników socjalistycznego rządu Leona Nicole.

Gdy podczas święta narodowego zakazano partjom antyrządowym obnoszenia transparentów z hasłami nacjonalistycznymi, wpadły one na pomysł rzucenia owych transparentów na wody jeziora. Transpa-

rent, zrobiony z grubego żaglowego płótna długości 6 metrów, zanurzony został niedaleko wybrzeża pomiędzy mostem Mont-Blanc a wyspą Rousseau. Przedstawiał on kobietę ze sznurem na szyi, co miało symbolizować Genewę w pętlach rządu socjalistycznego, i opatrzony był ironicznym napisem. Policja genewska miała wiele trudu i kłopotu z wydobyciem reklamy politycznej, pływającej spokojnie po wodach jeziora.

## Paryskie Szaleństwa

Arcyzabawna komedia muzyczna z życia studentki paryskiej p. t.

Dawno niewidziany bohater „Siódmego nieba” Charles Farrell, najlepszy aktor charakterystyczny, słynny Charles Ruggles i nowa piękna gwiazda MARGUERITE CHURCHILL

Lekki, perlisty jak szampan pogodny, jest film ten prawdziwym wytworzeniem po troskach dnia codziennego.

Nr. 77 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 2 lipca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

W chwilach otępienia zmysłów, gdy odczuwałem obojętność i pustkę, świat kureczył się, zamknięty w granicach różowych tapet i żółtej rolety. — W tym świecie milczenia wirowały dookoła mnie wizje, by w końcu rozsadzić granice i zburzyć ciasny świat czterech ścian: gdzieś w którymś z mieszkań szedł pies (prawdopodobnie wymuskany, elegancki, salonowy pies, z piękną obrozą w srebrne krążki) i świat pokoju wyolbrzymiał się w skomplikowane zarysy „kuli ziemskiej”. Wtedy czułem się nie nie znaczącym osobnikiem, jednym z milionów i patrzyłem na siebie z boku i szczyłem ze swojego niedawnego jeszcze poczucia mocy. Na funda-

mencie ciszy pokoju i bez ruchu Erny wyrastał samokrytycyzm, który wynurzał się z półcienia kątów i napierał na mnie. Kurczyłem się, unicestwiałem siebie we własnych myślach, starałem się zapomnieć o sobie. Wówczas ukazywał mi się mój pokój i jego lokator, ale nie ja — ktoś inny, podobny do mnie, ktoś stworzony z tych cech, których ja nie posiadałem, zmaterializowana emanacja moich marzeń, abstrakcyjny sobowtór — Woyda. Gdy zjawiał się, przestawałem rozmyślać o sobie. Nie istniałem chwilowo, byłem tylko pretekstem dla zaistnienia Woydy. Woyda odwiedzał mnie często. Zrodził się razem ze mną: był siłą karzącą i potężniejszą od ojca wtedy, gdy mnie strofowano, zdobywcą serc — gdy jako młody chłopiec łaknąłem miłości, geniuszem matematycznym — kiedy otrzymywałem stopień niedostateczny z algebry... Woyda był aktorem, odtwarzającym główną rolę w dramacie, który niedawno oglądaliśmy z Erną, na ringu — zwycięskim bokserem, którym entuzjazmowała się publiczność; w chwilach przygnębienia, kiedy nie mogłem pisać, rzucałem ołówki i przechadzałem się po pokoju, a Woyda tworzył tymczasem genialny utwór i osiągał szczyt twórczego wyrazu. Taki był Woyda. Na zebraniach koł, gdy mówił, zdobywał wszystkich słuchaczy logicznością swoich wywodów i niezwykłą erudycją. Woyda pogardzał Erną, Woelkerami... Je go żywiołem była walka, na niego Anna patrzyła z podziwem.

Intelektualny cień — Woyda zjawiał się przede mną w chwilach, kiedy wykrywałem swoją małostkowość, przyziemność, niedoskonałość. Myśląc o

nim, zapomniałem o sobie; podziwiałem go, jak dawniej w latach dzieciństwa podziwiałem mój cień — olbrzymią postać, którą płomień świecy rysował na ścianie...

Woyda zniknął niepostrzeżenie — jak myśl... Trzaskały drzwi frontowe i w korytarzu rozbrzmiewał głos Woelkerowej. Po pokoju Erny brutalnie szturmowała rzeczywistość. Zrywałem się, przyglądałem włosy, obrzepywałem ubranie i szybko otwierałem drzwi. Potem siadałem naprzeciwko Erny i patrzyliśmy na siebie wzrokiem, który nic nie wyrażał.

Nie wiedziałem, kiedy włączano radjo i w pewnej chwili, niespodziewanie budziłem się z psychicznej katalepsji. Z przyległego pokoju przedzierał się monotony głos speakera, podającego komunikat giełdowy. Powoli i wyraźnie cedzone cyfry przypominały mi ulubioną grę z dawnych lat — loteryjkę. Aby nie zasnąć, zmieniałem pozycję; usadawiałem się jaknajniewygodniej na krześle i spoglądałem na Ernę. Erna leżała na tapczanie w swojej ulubionej pozycji — z podkurczonymi nogami i policzkiem opartym na dłoni — patrzyła w jeden punkt. Gdy nie odpowiadała żadnym ruchem na moje gesty zniecierpliwienia, wstawałem z krzesła i automatycznie podchodziłem do okna. Za żółtymi firankami widziałem szereg różnokolorowych rolet i sztor — widok, który znałem już zbyt dobrze. Odwracałem się i szedłem w kierunku drzwi, jak więzień w celi, aby po chwili wrócić do okna. W pewnej chwili zniechęca zatrzymałem się na środku pokoju, patrząc na Ernę z nienawiścią. D e n.

## 159 osób stracono w Polsce z wyroków sądów doraźnych

W latach 1931 — 1933 na terenie całej Polski sądzono w trybie doraźnym ogółem 462 osoby.

Skazano łącznie 387 osób, w tem 254 na karę śmierci oraz 133 na karę więzienia. Uniewinniono 4 osoby, na drogę postępowania zwykłego skierowano sprawy 71 osób. Z liczby skazanych na karę śmierci ułaskawiono 95 osób.

Na terenie województw centralnych zapadły 32 wyroki śmierci, we wschodnich 126, w zachodnich 38, oraz w województwach południowych 58 wyroków śmierci.

**Biblioteka im. Borochowa** urządza kolonje turystyczno-wypoczynkowe w Rytzie i na półwyspie Helu na okres 2 i 4-tygodniowy. Koszta utrzymania i podróży — umiarkowane. Ilość miejsc — ograniczona. Wyjazd: 2 i 15 lipca oraz 1 sierpnia.

Kierownictwo kolonji objął p. Ejsenberg. Zapisy i informacje: 1. W bibliotece (Al. Kosciuszki 9, tel. 191-50) od 11 do 2 i od 19 do 22 codziennie.

2. W związku zawodowym nauczycieli (Piotrkowska 111, tel. 176-46) od 19 do 21 (tylko do 1-go lipca). 559-4

### KOMISJA POBOROWA.

Dziś o godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1913 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali przed komisją, ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916, z cenzusem, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 komisariatów, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

## Różowy lód

będzie smaczny i zupełnie zdrowy

W dniu 10 lipca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie barwienia lodu sztucznego. Zgodnie z treścią rozporządzenia, lód sztuczny wprowadzony do sprzedaży lub innego obiegu w celach spożycia, chłodzenia i konserwowania artykułów żywności oraz stosowany do tych celów we wszelkich zakładach wyrobu, przechowywania, spożywania i sprzedaży artykułów żywności — musi być barwiony. W przeciwnym razie do lodu sztucznego, lodu naturalnego barwić nie wolno.

Do barwienia lodu sztucznego używać można jedynie dwóch barwników: czyna wodna lub hocoena nowa, barwiących lód na kolor jasno-różowy.

Rozporządzenie to ma na celu odróżnienie lodu sztucznego od naturalnego, pochodzącego zazwyczaj ze źródeł wody zanieczyszczonej, niepewnej pod względem zdrowotnym. Rozporządzenie stanowi przepis czysto sanitarny, mający na celu ochronę zdrowia ludności.

## Kronika uzdrowiskowa

**Krynica:** Wczesna wiosna ściągnęła do Krynicy liczne zaścipy kuracjuszy. Statystyka frekwencji wykazuje maksimum od r. 1928 nienotowane. Nowością leczniczą jest gaz kwaso-węglowy, wydobywany ze źródła Józefa. Rozważa się projekt otwarcia w Krynicy fabryki wody sodowej.

Ostatnio przeprowadził lustrację inwestycji zdrojowiskowych, a m. in. sprawę budowy domu reprezentacyjnego wice-minister opieki społecznej dr. Pięstrzyński.

**Busko:** Tegoroczny zjazd gości rozpoczął się bardzo wcześnie w bardzo dużej liczbie. — Otwarty został szpital św. Mikołaja, w którym kcszły mieszkanie, utrzymanie, opieki lekarskiej i pielęgniarskiej wynoszą 5.50 dziennie. Legitymacje stowarzyszeń i organizacji uprawniają do zniżek w opłacie taksy klimatycznej i przy zabiegach leczniczych.

**Rabka:** W Rabce przebywa obecnie przeszło półtora tysią-

ca kuracjuszy. W najbliższym czasie realizowane będą poważne inwestycje jak rozbudowa wodociągów, naprawa dróg i kanałów, remont pływalni i kąpielisk i t. d.

**Zwardoń:** W ostatnich latach wyrobił sobie szczególną popularność Zwardoń, położony u szczytu podwójnej przełęczy zachodnio-heskijskiej. W otoczeniu lasów świerkowych jest Zwardoń zalecany dla słabszych dzieci oraz jest idealnym miejscem wypoczynkowym dla osób starszych.

Czyste i wygodne mieszkania w pensjonatach, willach i domach wieśniaków są już od 25 do 30 zł. miesięcznie, a w pensjonatach z całodziennym utrzymaniem od 4.50 dziennie. **Iwonicz:** Dyrekcja zakładu uruchamia nowo-urządzone kąpiele słoneczno-powietrzne. Przygotowano kilkometrowy szlak spacerowy przez najpiękniejsze partie Iwoniczkiego lasu. Orkiestra wojskowa urozmaica czas kuracjom.

We wtorek, dnia 3 b. m. o godz. 1-ej popoł., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego Ojca

## b. p. SEBASTJANA EISNERA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne.

O czem zawiadamia

Rodzina

## Ukartowany napad bandycki

na felczera, wezwanego do nieistniejącego pacjenta

Wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym onegdaj w godzinach popołudniowych na osobie 50-letniego Eljasza Moszkowicza, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 31. Moszkowicz jest z zawodu felczerelem, zatrudnionym w I oddziale straży ogniowej, przy ul. 11 Listopada 4 i w związku strzeleckim, oraz właścicielem posesji, przy ul. Zgierskiej 31. Moszkowicz w okolicy uchodzi za bardzo zamożnego człowieka

W krytycznym dniu w godzinach popołudniowych do mieszkania Moszkowicza zgłosił się jakiś osobnik, który zamówił felczera do niejakiego Milczarka przy ul. Wspólnej 9. Ponieważ Moszkowicz miał już jedną wizytę, zamówioną, oświadczył tedy, że przybędzie na miejsce za 45 minut.

Po załatwieniu jednej wizyty Moszkowicz skierował się na

ul. Wspólną 9. Po drodze spotkał swoich znajomych, braci Fajwla i Nojecha Grünwaldów (Limanowskiego 34). Mając z Grünwaldami do omówienia pewną sprawę Moszkowicz poprosił ich, aby udali się z nim dorożką na ulicę Wspólną, a po drodze będą mogli swobodnie pomówić. Gdy dorożka zatrzymała się przed domem nr. 9 przy ul. Wspólnej, Moszkowicz poprosił Grünwaldów o zaczekać nań w dorożce.

Kierując się do bramy, Moszkowicz zauważył jakiegoś osobnika, którego zapytał o mieszkanie Milczarka. Zaindagowany osobnik oświadczył, iż właśnie czeka na felczera, celem wskazania mu mieszkania Milczarka. Gdy obaj weszli na klatkę schodową I piętra, nagle zbliżył się do nich jakiś drugi osobnik, który trzymał w ręku żelazny łom. Ten również okazał gotowość wskazania mieszkania Milczarka, kierując Moszkowicza do jakiegoś ciemnego korytarza.

Gdy Moszkowicz usiłował zapalić latarkę, nagle otrzymał straszny cios w głowę. Zalewając się krwią felczera padł nieprzytomny na podłogę. Jak przez mgłę widział, że osobnicy ci nachylili się nad nim i zaczęli go rewidować.

Jedyną rzeczą wartościową jaką Moszkowicz w krytycznym

czasie miał przy sobie, był złoty zegarek z dewizką, wartości 200 złotych. Zabrawszy ten zegarek i stwierdziwszy, że portfel Moszkowicza nie zawiera pieniędzy, rabusie zaczęli niekukać po schodach. W tym momencie Moszkowicz odzyskał przytomność i począł rozpaczliwym głosem wzywać pomocy. Wówczas jeden ze zbirów odwrócił się i oddał w kierunku Moszkowicza strzał z rewolweru, poczem kontynuował ucieczkę.

Tymczasem czekający w dorożce Grünwaldowie oraz przechodnie, zwabieni krzykami Moszkowicza oraz strzałem usiłovali zatrzymać wybiegających z bramy osobników. Wówczas zaczęli oni strzelać. Przerazeni Grünwaldowie oraz przechodnie schronili się w sąsiedniej bramie, z czego skorzystali bandyci, wpadli w jedną z uliczek i zniknęli z oczu.

Rannego Moszkowicza przewieziono do apteki Duszkiewicza, przy ul. Zgierskiej 87, dokąd wezwano lekarza pogotowia miejskiego. Przybyły na miejsce dr. Zausmer po udzieleniu Moszkowiczowi pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę napadu rabunkowego na własną prośbę do domu w stanie silnie osłabionym. Policja wszczęła do

## Zbrodnia kainowa

Bratobójca aresztowany

We wsi Michałów, gm. Szydłów, w powiecie piotrkowskim rozegrała się w dniu onegdajszym krwawa tragedia.

Zamieszkali w tej wsi bracia 26-letni Teofil i 30-letni Emil Brandtowie stale ostatnio kłócili się na tle podziału otrzymanego po zmarłym ojcu spadku.

Gdy onegdaj między braćmi znów wynikła kłótnia, Teofil Brandt chwycił nagle siekiere i zadał bratu straszny cios w głowę, rozplatając mu czaszkę. Emil Brandt odwieziony do szpitala w Piotrkowie, niebawem zmarł.

Bratobójca został aresztowany i osadzony w więzieniu, w Piotrkowie. (p)

## Narady sfrajkujących sezonowców

W związku sezonowców w dniu wczorajszym odbywały się narady komisji strejkowej, która opracowała plan akcji, jaką rozwinąć zamierzają sezonowcy na konferencji zwołanej w dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy z udziałem przedstawicieli zarządu m. Łodzi oraz funduszu pracy. Postanowiono w wypadku niuwzględnienia żądań robotniczych kontynuować strejk aż do osiągnięcia zwycięstwa, a to z racji znacznego okrojania płac sezonowców, którzy, pracując jedynie w okresie sezonu letniego, winni posiadać wyższe stawki, niż robotnicy, zatrudnieni przez cały rok. (a)

## Łodzianin-laureatem

międzynarodowej nagrody astronomicznej

Na ogólnym dorocznym zebraniu francuskiego towarzystwa astronomicznego laureatem międzynarodowej nagrody z astronomii ogłoszony został inż. A. J. Sternfeld za cenne rezultaty, osiągnięte w studiach z dziedziny podróży międzyplanetarnych.

29-letni łodzianin przedstawił w roku bież. francuskiej akademii nauk oryginalne przyczynki z astronomii, stanowiące pierwsze komunikaty akademii z tej dziedziny.

W swoim nader ciekawym dziele, zatytułowanym „Initiation a la Cosmonautique”, którego główne zagadnienia nakreślił był w grudniu ub. r. w obserwatorium warszawskim, a w maju r. b. na Sorbonie

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Ginnastyka i muzyka z płyt  
12.10 Polska muzyka symfoniczna.

18.05 Koncert zespołu salonowego  
14.05 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.

16.00 Recital śpiewaczy Kazimierza Czokotowskiego.

16.20 Muzyka lekka (płyty).  
17.00 Pogawędka dla dzieci p. t. „Wakacje młodego przyrodnika”.

17.15 Koncert instrumentalny ze Lwowa.

18.00 Pogadanka dla kobiet  
18.15 Muzyka taneczna.

18.45 Pogadanka Bruno Winawera.

19.15 Audycja żołnierska.  
19.40 Potpourri z operetek „Bal w Savoy'u” (płyty).

20.02 Feljton p. t. „Dzielnicy krowy”.

20.15 Muzyka popularna. Orkiestra i Wiktor Breggy (tenor).

21.02 Muzyka (płyty)

21.12 IV koncert z cyklu „Heteroja sonaty fortepianowej” w wyk. Bol. Woytowicza.

22.10 „Przymierze poezji z wiatr” (Feljton literacki).

22.25 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Hamburg (332)  
20.15 Koncert wiolonczelowy H-moll Dworzaka

Monachjum (404)  
23.00 Kwartety smyczkowe: Hubera op. 31 i Korsakowa F-dur.

Wiedeń (507)  
22.25 Kwartet fortepianowy C-dur Pfitznera

Strassburg (349)  
20.45 Koncert (Symfonia nr. 3

Roussela, Poemat na skrzypce z orkiestrą Chaussona, Trzy fragmenty symfoniczne Iberta, Koncert na 2 fortepiany z orkiestrą Poulenc'a.

„Uczeń czarnoksiężnika” Dukasa).

Bratysława (299)  
19.10 Msza D-moll Brucknera.

TEATR ROZMAITOSCI (dawn. teatr miejski)

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatnie dni gościnnych występów słynnego

Aleksandra Granacha

z udziałem

HELENY BORKOWSKIEJ

w głosnej sztuce D-ra Wolfa

„ZŁOTA ŁATA”

Dziś, w poniedziałek, o g. 9.30 wiecz. Wielkie ulgowe przedstawienie, cały parter od 1-go

do ostatniego rzędu 1 złoty

UWAGA! Dnia 10 lipca r. b. rozpoczyna gościnne występy słynny gwiazdor amerykański

Michał Michalesko

NOCNE DYŻURY APTEK. —

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 4); M. Epstein'a (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Andrzeja 28); G. Antoniewicza (Paujanicka 56).

## Murzyn Brown wypunktowany

ZURYCH, 1 lipca. — Mecz bokserski między mistrzem świata wagi lekkiej słynnym murzynem Brownem a Edwardem zakończył się pokonaniem Browna na punkty po 10 rundach.

F. T. C. — KLADNO 6:0.

BUDAPESZT, 1 lipca. — W meczu o puchar środkowej Europy węgierska drużyna Ferencvaros pokonała czeską drużynę z Kladna 6:0.

## TUR mistrzem grupy łódzkiej

W Pabjanicach rozegrane zostało wczoraj decydujące spotkanie o mistrzostwo grupy łódzkiej w klasie B, pomiędzy łódzkim TUR-em a zgierskim Sokolem. Mecz zakończył się po bardzo interesującej grze zwycięstwem łodzian 2:1 (2:0). Bramki dla TUR-u zdobyli Korporowicz i Karasiak. Dla Sokola jedynym punktem strzelił Lebrecht. — Sędziował bardzo dobrze p. Stepien.

## Mistrzostwa tenisowe armji

W Warszawie rozegrane zostały mistrzostwa tenisowe armji na rok 1934. Tytuł mistrza zdobył por. Przybylski, bijąc w finale kpt. Krala w trzech setach 6:1, 6:1, 6:4. W grze podwójnej para kpt. Kral — por. Pruzynowski grała z parą kpt. Reyman — kpt. Merhold 6:4, 6:1, 1:6, 6:3.

## Kolarstwo na Śląsku

W szosowym biegu kolarskim zorganizowanym przez firmę „Sport“ na przestrzeni 116 kilometrów zwyciężył katowiczanie Ligon w czasie 3.21 przed Różańskim i Majem. Więcej znalazł się na ósmym miejscu a O datus na dziesiątym.

## Policyjne zawody sportowe P. wojewoda wręczył zwycięzcom nagrody

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się na stadionie ŁKS policyjne igrzyska sportowe. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli zawodnicy PKS Łódź, zdobywając piękną przechodnią nagrodę, ofiarowaną przez pana wojewodę łódzkiego. P. wojewoda obecny był na zawodach i osobiście dokonał wręczenia nagród. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

**LEKKA ATLETYKA.** 100 mtr. Chmielarski (Ł) 12.6. 200 mtr. Chmielarski 25.4; 400 mtr. Chmielarski 57.4; 800 mtr. Berłowski 18.30.4. 4 razy 100 Łódź 49.2, olimpijska Łódź 4.25; skok wzwyż Poliszewski (Ł) 157; wdał — Twarożek (Ł) 573; tyczka Majer (Ł) 265 kula Kędziński (Ł) 10.74; oszczep Twarożek 41.52; dysk Kaleta (Tur) 30.58; granat Kucharek (Ł) 59.80.

## Konkurs potęgi skoków wygrał por. Ruciński na „Moskalu“ i „Reszce“

AKWIZGRAN. — W ostatnim dniu turnieju hipicznego w Akwizgranie polacy odnieśli wspaniałe sukcesy w konkurencji potęgi skoków. Konkurencja ta należy do najcięższych w całym tegorocznym turnieju. Do rozgrywek na 30 startujących koni zakwalifikowało się tylko 10 a w tym dwa polskie mianowicie „Moskal“ pod Rucińskim i „Sowanach“ pod Pohoreckim. Bez punktów kar-

# Z Ruchem każdy przegrywa

## Pogoń rozgromiona na własnym boisku--Legja z Cracovią i Garbarnia z Wartą grały na remis

Wczorajsza niedziela przyniosła nam nowe i piękne zwycięstwo Ruchu, dzięki któremu zespół śląski odsadził się jeszcze wyraźniej od pozostałych drużyn i różnicą trzech punktów prowadzi w tabeli, mając przy tem bajeczny stosunek bramek 43:13.

Zwycięstwo nad Pogonią rehabilituje całkowicie ślązaków za słaby stosunkowo wynik, odniesiony w Poznaniu w meczu z Wartą.

Wogóle wczorajsze spotkanie z reguły wypadły niezbyt po myślnie dla gospodarzy, gdyż ani Legja ani też Garbarnia nie potrafiły zdobyć się na zwycięstwo i podzieliły punkty z przeciwnikami.

Najgorzej wyszła, rozumie się Pogoń. Wczorajsza porażka kosztowała ją spadek na czwarte miejsce w tabeli. Na zajmowa-

nej dotychczas przez lwowiańską lokację znalazła się Cracovia, a ŁKS. kroczy tuż za nią. Wyniki pozostałych spotkań nie spowodowały zmian, gdyż zarówno Warta, jak i Garbarnia mając gorszy stosunek bramek od Wisły mimo równej ilości punktów nie zdołały jej wyprzedzić. Szary koniec tabeli pauzował, a więc i tu wszystko pozostało po staremu.

Najbardziej bramkostrzelnym jest nadal atak Ruchu, natomiast najmniejszą ilością straconych bramek szczyt się Legja i Polonia (po 10) choć tę ostatnią widzimy dopiero na dziesiątym miejscu. Najmniej produktywną i skuteczną jest, jak dotychczas gra Warszawianki (7 zdobytych bramek) Strzelca i Polonii. Rekord straconych bramek należy natomiast do Podgórze.

### TABELA GIER LIGOWYCH

1. Ruch	16	9	43:13
2. Cracovia	18	9	18:14
3. Ł. K. S.	12	9	15:12
4. Pogoń	12	10	20:18
5. Legja	11	10	13:10
6. Wisła	10	10	20:15
7. Warta	10	10	24:20
8. Garbarnia	10	9	19:15
9. Polonia	9	8	9:10
10. Podgórze	5	11	15:35
11. Warszawianka	5	9	7:28
12. Strzelec	3	9	9:23

### Wyniki

**GARBARNIA — WARTA 2:2 (1:1)**  
KRAKÓW. — Mecz po bardzo interesującej grze zakończył się za słabym wynikiem remisowym, będącym wiernym odzwierciedleniem jego przebiegu. Garbarnia zdobyła swe bramki ze strzałów Polusa i Skóry, a punkty dla poznaniaków zdobyli Szware i Nowak. Sędziował p. Romanowski z Warszawy.

### RUCH — POGOŃ 5:1 (2:1)

ŁWÓW. — Już sam wynik końcowy spotkania mówi zupełnie wyraźnie o przewadze jaką miał mistrz Polski nad swym przeciwnikiem. Przez cały czas meczu, a szczególnie w drugiej połowie gry przeważali ślązacy zupełnie widocznie.

W Ruchu najlepiej wypadła linja ataku, której zasięg jest w pierwszym rzędzie tak wysokie zwycięstwo. Bramki zdobyli Wilimowski (trzy) i Peterek (dwie).

Honorowy punkt dla lwowian padł ze strzału Matjasa II. Sędziował p. Seldner z Krakowa.

### LEGJA — CRACOVIA 0:0.

WARSZAWA. — Wynik bezbramkowy krzywdzi drużynę warszawską, która miała znacznie więcej z gry i powinna spotkanie to wygrać. Zawodzili jednak napastnicy warszawscy, którzy zaprzepaścili szereg murowanych pozycji.

W Cracovii niespodziewanie najlepszym graczem był grający na prawej pomocy Chruściński, Pechowi napastników przeciwnika i świetnej grze Chruścińskiego zawdzięcza Cracovia fakt, że mimo słabszej gry zdołała wywieść z Warszawy jeden tak cenny punkt. Sędziował p. Hausman ze Lwowa.

## Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę, dn. 8 lipca rozegrane zostaną dalsze spotkania ligowe. Kalendarzyk przewiduje cztery spotkania, przyczem ŁKS. ma wolny termin. Czynne będą natomiast następujące kluby: w Warszawie Polonia — Pogoń, w Krakowie Cracovia — Strzelec, w Hajdukach Wielkich: Ruch — Warszawianka, i znów w Krakowie: Garbarnia — Wisła. Będą to spotkania w przedostatnim terminie pierwszej rundy rozgrywek. Do ukończenia jej pozostaną do odbycia jeszcze pięć meczy.

# Tryumf Kusocińskiego i Heljasza

## Wspaniałe wyniki na międzynarodowych zawodach w Berlinie

BERLIN, 1 lipca. — W ramach wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych odbytych w niedzielę w Berlinie startowali dwaj polscy lekkoatleci, a mianowicie Kusociński i Heljasz. Był to pierwszy występ tych zawodników na boiskach Niemiec, to też nie dziwnego, iż udział naszego zwycięzcy olimpijskiego wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Początkowo PZLA zamierzał delegować również i Walasiewiczównę, jednak ze względu na doznana kontuzję podczas ostatniego startu w Warszawie Walasiewiczówna

zmuszona była zrezygnować z wyjazdu.

Kusociński startował w biegu na 5 km. Heljasz natomiast tylko w kuli i obydwoj odnieśli wspaniałe zwycięstwa, bijąc wszystkich przeciwników, należących do najlepszej klasy światowej, przyczem osiągnęli bardzo dobre wyniki.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Kusocińskiego był długodystansowiec duński, Nielsen, który w tych dniach ustanowił w biegu na 5 km. nowy rekord Danji 14:56.8. Konkurentami Heljasza był stały rywal jego, czech Douda i niemiec Sivert.

W zawodach wzięł udział czelowi zawodnicy siedmiu państw europejskich. Zwycięstwa polaków powitane były przez 10-tysięczną publiczność hucznymi oklaskami.

W biegu na 5 km. Kusociński zajął pierwsze miejsce. Od startu Kusociński wysunął się zaraz na czoło i prowadząc cały czas pierwszy przybył do mety. Wynik 14:46. Dodać należy, iż ani jednemu z przeciwników Kusocińskiego nie udało się uzyskać czasu poniżej 15 min. Duńczyk Nielsen, jako drugi, miał czas 15:01, a na trzecim miejscu przybył Syring 15:08. Czech Kościak uzyskał czas 15:12, bijąc rekord swego kraju.

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Heljasz z dobrym wynikiem 15.54. Douda był drugim 15.04, a trzecim Sivert 14:91. W dysku Heljasz nie startował z powodu nad wyrażenia ręki.

Z innych wyników podkreślić należy wyrównanie rekordu światowego w biegu na 100 mtr. Zarówno Borchmeyer (Niemcy) jak i Sir (Węgrzy) wykazali doskonałą formę, uzyskując na tym dystansie czas równy rekordowi światowemu 10,3 s. Zwycięstwo przyznano Borchmeyerowi.

Pozatem padł również rekord w biegu 200 mtr. dla pań. Tu doskoła zawodniczka niemiecka, Kraus, poprawiła rekord Niemiec o 6 sekund, uzyskując czas 24,6 s. Konkurencje żeńskie rozegrane zostały wyłącznie między zawodniczkami niemieckimi.

Inne wyniki były następujące: Bieg 400 mtr.: 1) Hamann (Niemcy) 49.3 sek., 2) węgier Barsz, 3) niemiec Metzler.

Bieg 1500 mtr. 1) Schamburg (Niemcy) 3 m. 58,8 s., 2) Becker

(Niemcy) 4 min., 3) miejsce dr. Pelzer 4 m. 4,2 sek.

110 mtr. przez płotki: 1) holender Kaan 15 s. (rekord Holandji), 2) niemiec Beschetznik 15.4 s. 3) niemiec Dalberg.

400 mtr. przez płotki: 1) niemiec Scheele 54,5 s.

4 razy po 100 mtr. wygrała reprezentacja Niemiec w czasie 42,1 s. 2) miejsce — Węgry w czasie 42.2 sek.

4 razy po 400 mtr. pierwsze miejsce reprezentacja Niemiec 3 min. 26,4 sek.

Skok wzwyż 1) Welkes 190 cm., 2) Borheft 190 cm. 3) Bet 185 cm. W trójskoku 1) Gotlib 14.10 mtr. W rzucie dyskiem zwycięstwo odniósł w tej konkurencji niemiec Sivert, osiągając 48 mtr. i 7 cm., 2) miejsce czech Douda 43,34 mtr.

## Porażki Widzewa i Kaliskiego K. S. nie zmieniły tabeli mistrzowskiej A-klasy

Wczorajsze wyniki nie wiele zmieniły tabelę. Niemal wszystko pozostaje jak było. Jedyne wyjątki, to powrót Hakoahu na siódme miejsce przed Wimą. — Reszta drużyny na tych samych miejscach, gdyż niespodziewanych wyników nie było. Tabelę podajemy poniżej:

### TABELA MISTRZOSTW A-Kl

1. U. Touring	24	15	46:21
2. ŁTSG.	22	14	48:15
3. SKS.	21	15	36:23
4. WKS.	19	15	39:21
5. Widzew	16	14	32:25
6. ŁKS. Ib	13	15	23:32
7. Hakoah	12	15	29:40
8. Wima	10	15	22:31
9. Makabi	7	15	13:40
10. KKS.	3	15	8:48

**WKS. — WIDZEW 2:1 (1:1)**  
Wojskowi byli zespołem lepszym i na zwycięstwo zupełnie zasłużyli. Do przerwy jest gra naogół wyrównana, przyczem wojskowi zdobywają bramkę pod koniec pierwszej połowy pięknego strzału Pawlaka. W trzy minuty później udaje się jednak Widzewowi uzyskać wyrównujący punkt ze strzału Wróbla.

Po przerwie przeważają wojskowi, zdobywając bramkę przez Włodarczyka. Wynik 2:1.

jest odzwierciedleniem przebiegu gry. W WKS. najlepiej spisali się linja pomocy, a w ataku Pawlak. W Widzewie Głogowski, Widzew grał bez Krakowiaka i Frontczaka. Sędziował bardzo dobrze p. Rettig.

### HAKOAH — KKS. 6:0 (4:0).

Miejscowi odnieśli niespodziewanie wysokocyfrowe zwycięstwo, które jest jednak najzupełniej zasłużone. Przez cały czas gry miał Hakoah znaczną przewagę. Do przerwy zdobywają 4 gole, w tem jedną z karnego, przez Koplewicza, Bernsteina, Pressera (dwie). Po przerwie zdobywają łodzianie dalsze dwie bramki przez Bernsteina i Pressera. Kaliszanie zasłużyli na honorową bramkę, nie potrafiliby jednak zdobyć naskutek niezadarności swych napastników. Sędziował p. Jędraszczak.

## Dwa remisy repr. Katowic

Reprezentacyjny zespół piłkarski Katowic rozegrał mecz z reprezentacją Gliwic, remisując 2:2. Druga reprezentacja Katowic zremisowała z Bielskiem 3:3.

# Ofiary, czy podatki?

Na marginesie wszczętej ostatnio akcji przez Legion młodych, znajdujemy w krakowskim „Czasie” poniższe, aktualne i słuszne uwagi:

Legion młodych zajął się ostatnio werbowaniem senjoratu. Bardzo to naturalne, a nawet chwalebne. Legion młodych uważa, że senjorzy powinni składać perijodyczne ofiary na rzecz organizacji. I znowu nic normalniejszego. Skandal zaczyna się dopiero z chwilą, gdy się przypa rzytu metodom „aktywizacji” senjoratu.

Do urzędów rozesłano listy z prośbą (czy poleceniem?) wciągnięcia urzędników na listę senjorów.

W każdym urzędzie jest zawsze paru strachałów, liszów czy karjerowiczów,

którzy gorliwością i ultraliberalizmem mają nadzieję zwrócenia na siebie uwagi przełożonych. Obchodzą oni urzędników, od szefów począwszy; składka wynosi 1 zł. miesięcznie, ale zaleca się więcej, złotówka to dla woźnego, już

referenci „powinni” deklorować 3 lub 5 zł. miesięcznie, wyżsi urzędnicy 10 czy 15. Wobec „nieentuzjastów” używa się

znanych metod zastraszenia, nacisku i szantażu, tak dosadnie opisanych w pamiętnej mowie p. Prystora: a przecież to „spadkobiercy idei”, to „pilsudczycy”, przecież „rząd ich popiera”, „jeśli pan odmówi, to pan się naraża na przykre konsekwencje” — „można wylecieć” i t. d.

I biedni urzędnicy deklarują, płacą. Znamy jeden wielki urząd, w którym pracuje kilkaset urzędników, gdzie wszyscy kryptoendecy, socjaliści etc. z ciężkim sercem i uprzejmym słowem nałożyli na siebie ten nowy, o pomstę do nieba wołający podatek.

Sprawa jest zasadnicza. Nie uprawiamy nigdy urzędniczej demagogii. Gdy minister skarbu powiada, że trzeba pobory urzędnicze obciąć, powiadamy: trudno — równowaga budżetowa jest rzeczą cenniejszą od dobrobytu urzędników.

Ale jakiegokolwiek obciążenia rzekomo dobrowolne i tak marnych uposażeń urzędników uważamy za niedopuszczalne. — Jeszcze od biedy możnaby pojąć, że się wzywa urzędników do ofiar na rzecz bezrobotnych to jest obowiązek społeczny ra-

tować bliźniego od głodu. Ale obciążać pensje urzędnicze na Czerwony Krzyż, na Lopp, na kadrową flotę, na coś tam jeszcze — tego nie wolno robić.

Taka dobroczynność i ofiarność przymusowa jest demoralizująca i dla tych co zbierają i dla tych, co dają, zabija ona wszelki zmysł charytatywny, z zasługi staje się ciężarem, z ofiary — podatkiem.

Jeżeli to piszemy, to tylko po to, by rządowi ułatwić orjentowanie się w nastrojach społeczeństwa.

Rząd ludzi rozumnych potrzebuje nie pochlebców i służalców, tylko ludzi prawych, uczciwych i widzących rzeczywistość. Nie wiemy dlaczego rządowi

ma zależeć na Legionie młodych, natomiast uważamy, że bardzo mu zależeć musi na masach urzędniczych. A nastroje wśród nich są złe.

Zostały one dwa razy przez gabinet p. Jędrzejewicza ciężko dotknięte: przy pożyczce narodowej i przy przeszerogowaniu. Znając fałszywą sytuację gospodarczą i ciężką sytuację skarbu nie wykluczamy, że urzędnicy będą mogli być pociągnięci w niedalekiej przyszłości do nowych, ciężkich ofiar.

Tembardziej trzeba szanować grosz urzędniczy. Rząd powinien bezzwłocznie zabronić obciążania ich pensji na jakiegokolwiek cele.

**FOTOGRAF PRASOWY**

**ROSS**

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczanńskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

**Ulżyłi między bezrobotnych**

## Nowy rozkład jazdy obowiązujący od 15 maja na P. K. P.

**Łódź Fabryczna — przyjazd:**

2,15 z Warszawy

5,25 ze Lwowa, Tomaszowa i Koluszek

6.12 z Koluszek roboczy

7.10 z Krakowa i Częstochowy

7.27 z Koluszek roboczy

7.51 z Koluszek roboczy

8.15 z Koluszek

8.44 z Widzewa

9.45 z Częstochowy

10.55 z Koluszek

12.40 z Tomaszowa

14.25 z Koluszek roboczy

15.45 z Warszawy

17.25 z Słotwin

19.33 z Warszawy, do Koluszek posp.

20.28 z Warszawy, sezonowy w święta

21.22 z Koluszek, sezonowy

21.42 z Warszawy, bezpośredni

22.27 z Krakowa, bezpośredni.

23.03 z Skarżyska, bezpośredni.

23.30 z Koluszek, poł. z Warszawa.

8.49 ze Lwowa

8.55 z Ostrowa

9.01 z Warszawy

9.28 z Głowna, sezonowy

10.49 z Zduńskiej Woli, sezonowy

12,06 z Ostrowa, Poznańa bosp.

14.10 z Zduńskiej Woli, sezonowy

12.45 z Warszawy

15.07 z Głowna, sezonowy

15.45 z Ostrowa i Poznańa

16.32 z Helu, Ciechocinka Kutna sez.

18.40 z Zduńskiej Woli

19.01 z Krakowa.

19.06 z Warszawy

19.37 z Ostrowa i Poznańa.

19.45 z Kutna

20.55 z Głowna (w święta i święta)

21.50 z Zduńskiej Woli

22.28 z Głowna.

23.32 z Ciechocinka, Kutna.

23.47 z Zduńskiej Woli, sezonowy.

**Łódź Fabryczna — odjazd:**

0.10 do Koluszek, Lwowa, Krakowa

3.15 do Warszawy

6.05 do Tomaszowa i Częstochowy.

7.40 do Warszawy

8.05 do Widzewa

8.55 do Koluszek sezonowy

9.35 do Koluszek, sezonowy

10.35 do Warszawy z połączeniem na Kraków

12.20 do Koluszek

13.20 do Koluszek rob.

14.12 do Warszawy

14.45 do Gałkówek, Tomaszowa, Skarżyska.

15.25 do Koluszek rob.

16.20 do Koluszek

17.50 do Koluszek i Warszawy.

17.50 do Koluszek

18.40 do Koluszek, roboczy

19.25 do Koluszek, roboczy

20.00 do Koluszek, Warszawy, Częstochowy.

21.35 do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.

22.50 do Koluszek

**Łódź Kaliska — odjazd:**

0.39 do Herbów Nowych, Ostrowa i Poznańa.

2.15 do Łowicza

5.05 do Ostrowa i Poznańa

6.04 do Warszawy, bezp. osob.

7.03 do Głowna (w dni poświęcone).

8.03 do Koluszek, potem posp. do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.

8.10 do Zduńskiej Woli

9.03 do Kutna, Ciechocinka, Poznańa, Gdańska, Gdyni

9.09 do Ostrowa i Poznańa

9.30 do Głowna, święteczny

10.25 do Zduńskiej Woli, sezonowy

12.15 do Warszawy, bezp. osob.

12.50 do Kutna i Ciechocinka.

12.53 do Ostrowa i Poznańa

14.30 do Zduńskiej Woli

14.35 do Głowna, sezonowy

15.40 do Ostrowa i Poznańa

15.50 do Kutna i Gdyni

16.05 do Warszawy, bezp. osob.

17.20 do Herbów Nowych

17.46 do Głowna

19.14 do Ostrowa, Poznańa, Zbąszynia.

19.48 do Warszawy bezp. osob.

20.05 do Koluszek, Skarżyska, Lwowa.

22.00 do Kutna, Gdyni Helu bezp.

22.35 do Zduńskiej Woli

## Programy ogólnopolskie podnoszą poziom audycji radiowych

Bardzo kosztowna — jak na nasze stosunki — rozbudowa techniczna radiofonji polskiej, dokonana w latach ostatnich, nie znalazła niestety, swego odpowiednika w jednoczesnym wzroście liczby abonentów radiowych, zahamowanym przez kryzys.

Zamiast w spodziewany znak krów tłustych, wstąpiła nasza radiofonja w znak krów chudych. Zmusiło to jej kierownictwo do przerobienia całego rachunku i do zastosowania wielu koniecznych oszczędności — zawsze jednak celowych, prze-myślanych i, co najważniejsze w niczem nie naruszających już zdobytego kulturalnego posiadania i poziomu programów.

Poziom audycji w dobie najcięższego kryzysu potrafiło kierownictwo P. Radja utrzymać — a nawet w poszczególnych wypadkach i podnieść — dzięki centralizacji programów, całkowi-cie przez gł. radę programową zaprowadzonej.

Zgodnie z tą zasadą podzielono cały program wszystkich radiostacji krajowych na dwie części: na program ogólnopolski i na programy lokalne, regionalne. Pierwszy, bez względu na to przez jaką radiostację P. Radja jest nadawany, transmitują wszystkie pozostałe rozgłośnie krajowe; drugi służy na wyłączny użytek radiostacji w granicach jej indywidualnego zasięgu.

Wyniki tej reorganizacji programowej w zupełności ziszczyły nadzieje, jakie w nie pokłada no. Z jednej bowiem strony realizacja tej zasady daje konieczne oszczędności, a z drugiej pozwala na utrzymanie poziomu audycji.

Przyznać trzeba, że lepiej jest sumę, którą się na daną audycję przeznaczają, oddać jednej rozgłośni, która wówczas, dysponując większym budżetem, może za prosić przed mikrofon wybitniejsze siły, dając w ten sposób audycję naprawdę pod każdym względem wartościową

— niż sumę tę rozdzielać między poszczególne rozgłośnie. Złożony z takich audycji ogólnopolski program radiowy osiąga rzecz jasna, poziom niepomier nie wyższy od tego, jaki mogłyby przy zmniejszonych budżetach osiągać radiostacje regionalne.

Zasada centralizacji programów wydaje się celowa również z innych względów. Wystarczy podkreślić, że dzięki jej wprowadzeniu w życie następuje szersza, niż dotychczas, wymiana wartości kulturalnych pomiędzy wszystkimi dzielnicami Polski. Ponadto prelegent lub artysta, znany i ceniony na jednym terenie, może dzięki mikrofonowi promieniować swe myśli lub swą sztukę na kraj cały, co z punktu widzenia rozwoju i rozpowszechnienia na szego dorobku kulturalnego ma kapitalne znaczenie.

Przyjmując w naszych warunkach samą zasadę centralizacji programów radiowych za jedyną wskazaną, możnaby kwestjonować tylko sposób wcielenia w życie tej zasady, względnie zakres jej stosowania. Idzie mianowicie o to, aby rozgłośnie regionalne P. Radja miały w programie ogólnopolskim udział dostatecznie zapewniony, oraz aby uzyskiwały dostateczną ilość czasu na swoje własne programy lokalne, nadające im specjalny charakter i usprawiedliwione odrębnymi właściwościami i potrzebami regionalnymi.

Wystarczy jednak przestudjować uważnie letnie programy radiowe, aby stwierdzić, że kierownictwo programowe P. Radja dalekie jest od faworyzowania supremacji rozgłośni stołecznej na niekorzyść rozgłośni regionalnych.

Główna rada programowa żywo interesuje się tem zagadnieniem, ostatecznie decyzyje uzależniając — przynajmniej częściowo — od wyników, jakie przyniesie statystyka abonentów krajowych, przeprowadzo-

na obecnie przez biuro studjów P. Radja za pośrednictwem i przy współudziale min. poczty i telegrafów. Dopiero po wyraźnym ustaleniu, z jakich elementów społecznych i poziomów intelektualnych składa się zgórą trzystutysięczną masę polskich radiosłuchaczy — i jakie są tej masy życzenia — będzie można wypunktować i ustalić programy działalności poszczególnych rozgłośni regionalnych. Nie jest bynajmniej wykluczone, że okaże się wówczas potrzeba zwiększenia dotychczasowej ilości audycji lokalnych, lub też powierzenia pewnym rozgłośnionom zadań specjalnych, wpływających bądź z potrzeb narodowościowych, bądź gospodarczych, bądź też potrzeb społecznych poszczególnych dzielnic lub miast, w których rozgłośnie te działają.

Do czasu rozstrzygnięcia tych zagadnień obowiązują muszą obecne zasady układu programu przewidujące podział na audycje ogólnopolskie i audycje lokalne, którym to ostatnim przeznaczono około 9 godzin dla każdej rozgłośni tygodniowo.

Rozgłośnie krajowe, rzecz jasna, stanąć muszą na gruncie najżywniejszych interesów państwa i dobrze zrozumianych interesów słuchaczy, wyrażając się własnych ambicji artystycznych i naukowych na rzecz ogólnego dobra radiowego. — Zmierzając w tym kierunku, rozgłośnie regionalne zaktywizują swoje inicjatywy nie porzyskając na przyjmowaniu zgłoszeń lecz zgodnie z planem ogólnym same wyszukiwać będą najodpowiedniejszych i najwyższej miary artystów i prelegentów, co bezwzględnie przyczyni się do dalszego podniesienia ogólnego poziomu programowego.

Już dziś poziom ten został utrzymany. Dobra to nowina dla słuchaczy i dla przyjaciół naszej radiofonji, świadomych jej celów państwowych, społecznych i kulturalnych. (r)

**PROFESOR**

**Stanisław Nirnstein**

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

**WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE**

ul. Traugutta Nr. 12      prawa oficyna, III p



DZWIĘKOWY KINOTEATR  
**„CAPITOL”**

**Dziś prezentujemy!**

Fascynujący dramat erotyczno-obyczajowy  
 z za kulis życia dziewcząt z kabaretów

# Kobieta orchidea

(„Kobiety, które muszą kochać”) — Reżyserja E. A. DUPONTA

W rolach głównych: **JUNE KNIGHT i Neil Hamilton**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności Foxa  
 Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie

Jedynie letnie kino dźwiękowe  
 w ogrodzie

## RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś premiera!

## MOJE MARZENIE - TO TY

z **Liljaną Harvey**

Następny program: PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VIII

Najweselsza komedia muzyczna sezonu

Dr. med.

### Wołkowyski

przeprowadził się na ul.  
**Cegielniana 11** tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne

Przyjmuje od 9-12, 4-6 i od 7-9 w.  
 w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor

### REICHER

Specjalista chorób skórnych  
 i wenerycznych

leczenie niemocy płciowej

**Południowa 28, tel. 201-93**

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.  
 w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. med.

### L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych,  
 skórnych i moczopielowych

leczenie niemocy płciowej

**Cegielniana 15,**

tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano  
 od 4 — 8 w. w niedz. i święta  
 od 9 — 1 po poł.

Dr. med.

### Szarlotta Eigerowa

przeprowadziła się na

ul. Zawadzka 5. Tel. 107-20



### REKLAMA MIAŁDZY KRYZYS

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez  
 akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

### Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.

Dr. med.

### HALTRECHT

powrócił

choroby skórne, weneryczne  
 i moczopielowe

**Piotrkowska 10** Tel. 131-86

Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano  
 i od 5 do 9 wiecz.

W niedziele i święta od 10 do 1 w poł.  
 Dla bezrobotnych ceny leczenia

### „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
 Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-  
 wej wśród Kobiet Żyd.

Włosańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od  
 9-13 i 15-19.

Institut de Beauté

### POMA

**Piotrkowska 121**

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Bezpłatne porady  
 kosmetyczne!

POSZUKIWANA panna (lat.) na wy-  
 jazd do 2 obcokrajowców w wieku lat 18.  
 Oferty sub „P. O.”

ABITURJENTKA żydowskiego  
 gimnazjum przyjmie lekcje  
 w zakresie gimnazjalnym. Of-  
 erty „Hebrajski”. 555-2



Przejazd 2

Dziś poraz  
 ostatni

## BRAT DJABŁA

W roli gł.  
**Dennis King**

oraz **LAUREL i HARDY (Flip i Flap)**

Główna 1



Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa i P. A. T.

Następny program: „Wesoły tydzień”

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —  
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstowa  
 redakcyjnym zł. 1.50, w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
 50 gr., nakroci 40 gr. Zwycasajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 16 gr. za wyraz, najniższe: ogłoszenia (zł. 1.2)  
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20 Ogłoszenie naręczynowe i zastawcze: 12 zł. Ogło-  
 szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 250% Za ogłoszenia, tabelaryczno lub tablicz. dodatki:  
 50%. Ogłoszenia drukowane: o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman., „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej „Głosu Porannego”